

Łagodziński, Stanisław

Z badań nad obozem Hohenbruch : (według relacji świadków)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 61-77

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Łagodziński

Z BADAŃ NAD OBOZEM HOHENBRUCH (według relacji świadków)

WSTĘP

W polskiej literaturze przedmiotu nie ma dotychczas opracowań, poświęconych działalności niemieckich obozów na terenie Prus Wschodnich w okresie hitlerowskim. Dotyczy to zarówno licznych filii obozu koncentracyjnego w Stutthofie, rozproszonych na obszarze wschodniopruskiej prowincji, jak też obozów samoistnych¹. Uwaga ta odnosi się w całej rozciągłości do obozu Hohenbruch — miejsca odosobnienia i kaźni w ostatnich dniach przed wybuchem II wojny światowej licznych działaczy polonijnych z Prus Wschodnich, a po wybuchu wojny także ściągniętych na roboty przymusowe do Prus Wschodnich obywateli państw okupowanych przez Niemcy.

Działalność obozu Hohenbruch analizowała ostatnio Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie w związku z prowadzonym przez autora niniejszego opracowania śledztwem², dotyczącym popełnionych w tym obozie zbrodni na więźniach przez członków załogi i innych funkcjonariuszy władz Trzeciej Rzeszy.

Materiały śledztwa obejmują zeznania około 60 świadków, z których 48 osób to więźniowie obozu Hohenbruch, przebywający tu w 1939 i pierwszej połowie 1940 roku, a tylko nieliczni w okresie późniejszym. Relacje ich, oparte na ograniczonych warunkami obozu możliwościach postrzegania i złożone po upływie niemal 30 i więcej lat od czasu pobytu w obozie a zarazem pochodzące od osób będących obecnie w podeszłym wieku i obciążonych wieloletnim piekłem życia obozowego, stanowią dość często jedynie fragmentaryczne wiadomości o rozgrywających się w Hohenbruch zdarzeniach. Podkreślenia wymaga fakt, iż zostały one złożone z zachowaniem wymogów obowiązującej procedury karnej i w postępowaniu, którego naczelną zasadą jest dążenie do ustalenia prawdy obiektywnej.

1. Por. A. Kamiński, *Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki masowej zagłady w polityce imperializmu niemieckiego*, Poznań 1964; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966; J. Gumowski, *Obozy koncentracyjne i obozy zagłady na ziemiach polskich w latach 1939—1945*, Warszawa 1967. Zob. też M. Tarnowska, *Bibliografia martyrologii Warmii, Mazur i Powiśla w latach 1939—1945*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1969, nr 2, ss. 229—266.

2. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie, Akta śledztwa dotyczące obozu Hohenbruch (dalej OKBZHO, Obóz Hohenbruch), sygn. S 32/66.

Materiał uzupełniający stanowią opublikowane wspomnienia dwóch byłych więźniów obozu Hohenbruch³ oraz zaledwie trzy dokumenty. Oczywiście więc, że opracowanie niniejsze nie może pretendować do wyczerpującego i całościowego omówienia charakteru i działalności obozu Hohenbruch, bowiem w przyszłości mogą być odnalezione zarówno dalsze dowody, jak też osoby tam przebywające.

Zebrany materiał pozwala na ogólne przedstawienie czterech zagadnień dotyczących obozu: powstanie, organizacja i charakter obozu, jego położenie i rozmiary; eksterminacja inteligencji polskiej i działaczy polonijnych z terenu Warmii i Powiśla w 1939 roku; grupy narodowościowe więźniów (Niemcy, Żydzi i inne narodowości); zbrodnie popełnione w obozie.

POWSTANIE, ORGANIZACJA I CHARAKTER OBOZU JEGO POŁOŻENIE I ROZMIARY

Miejscowość Hohenbruch, w pobliżu której znajdował się interesujący nas obóz, położona była w powiecie labiawskim, przy południowo-wschodniej części Zalewu Kurońskiego, w odległości około 6 km od jego brzegów. Był to teren bagienny o licznych mokradłach i rowach odwadniających, co stanowiło naturalne zabezpieczenie obozu i przekreślało możliwości powodzenia ewentualnej ucieczki.

Położenie obozu, a także umieszczanie w nim przeciwników politycznych, rodzaj zatrudnienia i charakter niewolniczej pracy więźniów — o czym niżej — upodobniają obóz w Hohenbruch do słynnych bagiennych obozów karnych *Strafgefagenlager*, określanych następnie mianem *Emslandlager* bądź *Moorlager*, założonych przez reżim hitlerowski w dorzeczu Amizy, na pograniczu Rzeszy z Holandią⁴. Zgromadzone materiały nie dostarczają jednak dowodów na powiązania organizacyjne i podporządkowanie obozu Hohenbruch Centralnemu Zarządowi w Pappenburgu (*Zentralverwaltung der Strafgefagenlager*), któremu podlegały obozy bagienne.

Na obecnym etapie badań trudno także stwierdzić, czy obóz w Hohenbruch był w okresie wojny związany organizacyjnie z obozem koncentracyjnym Stutthof. Niemniej jednak zarówno do tego obozu, jak i innych hitlerowskich obozów zagłady kierowano — szczególnie w grudniu 1939 i na początku 1940 roku — transporty więźniów spośród uwięzionych w Hohenbruch przedstawicieli inteligencji polskiej oraz działaczy i członków organizacji polonijnych w Niemczech.

Na podstawie istniejących dowodów nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kiedy powstał obóz w Hohenbruch. Pierwsze informacje o nim pochodzą z końca sierpnia i początku września 1939 roku, przy czym obóz posiadał już wówczas charakter odpowiednio przygotowanego i urządzonego, stałego miejsca odosobnienia dla co najmniej kilkuset osób. W tym właśnie czasie obozowe zabudowania obejmowały obszar około 1—1,5

3. W. Gębik, *Droga do Polski*, w: *Pamiętniki nauczycieli*, Warszawa 1962; tenże, *Burzum dziejów nie dał się zgnieść*, Gdynia 1967; tenże, *Z diablami na ty*, Gdańsk 1972; W. Wawrzyniak, *Pamiętnik opolana*, Katowice 1965.

4. A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzebkiej Rzeszy — Górnicy Śląsk 1939—1945*, Warszawa-Wrocław 1972, ss. 279—280.

ha w odległości 3 km za osiedlem Hohenbruch, przy drodze do Królewca. Całość tego terenu otaczał głęboki rów, ogrodzony z obu stron wysokim płotem z drutu kolczastego. Nad bramą wejściową do obozu znajdował się napis *Lager Hohenbruch*. Tuż za bramą położony był budynek administracyjny, oddzielony od właściwego obozu płotem z drutu kolczastego. Budynek ten służył ponadto jako miejsce zakwaterowania załogi obozu. Właściwie zabudowania obozowe stanowiły trzy baraki dla więźniów, usytuowane w kształcie podkowy, z obszernym placem pośrodku. Na placu stał budynek, w którym znajdowała się stolarnia, garaże i inne pomieszczenia gospodarcze obozu. Każdy z baraków więziennych posiadał przez całą swą długość korytarz, z którego prowadziły wejścia do cel po obu jego stronach. W celach z piętrowymi łózkami bądź siennikami umieszczano 40—50 więźniów⁵.

Na placu odbywały się zbiórki i apele, a głównie nocne ćwiczenia karne, określane przez więźniów nazwą „carramba”⁶. Polegały one na kilkugodzinnym bądź całonocnym bieganiu wokół placu, odpowiednio do tego przygotowanym. W tym celu niektóre odcinki drogi polewano wodą i rozciągano na nich druty dla utrudnienia poruszania się, zaś na odcinek drogi bezpośrednio przed przeszkodą kierowano światła reflektorów. Powodowało to oślepienie gonionych więźniów, przewracanie się na przeszkodach i wzajemne traktowanie, tym bardziej że bito ich, popędzano kijami i szczuto psami. Niejednokrotnie w trakcie takiej gonitwy wachmani strzelali do więźniów; rezultatem „carramba” były więc częste wypadki śmierci. Nocne „zabawy” wachmanów polegały także na oddawaniu moczu do ust więźniów czy też zmuszaniu ich do zbierania ustami psich ekskrementów⁷.

Przedstawiony wyżej wygląd zewnętrzny obozu i jego zabudowa uległy pewnym zmianom, z chwilą bowiem gdy we wrześniu i październiku 1939 roku zaczęły napływać tu transporty inteligencji polskiej z terenów graniczących z Prusami Wschodnimi, podjęto budowę dalszych baraków, tak że w 1943 roku i latach następujących było ich już kilkanaście⁸.

W obozie Hohenbruch nie praktykowano tatuowania więźniów kolejnymi numerami, stąd nie ma dowodów na ścisłe ustalenie liczby więźniów w poszczególnych okresach oraz określenie ogólnej liczby więźniów, jaka przeżyła się przez obóz w czasie jego istnienia. W tej sytuacji pewne ustalenia można czynić jedynie przy pomocy zeznań świadków. Według nich na przełomie sierpnia i września 1939 roku w obozie znajdowało się około 200—300 osób. Byli to niemieccy komuniści, żołnierze *Wehrmachtu*, uchylający się od służby wojskowej oraz osoby narodowości żydowskiej⁹. W końcu 1939 roku, gdy do obozu przywieziono liczną grupę inteligencji polskiej — głównie nauczycieli, członków i działaczy Związku Polaków z terenu Warmii, Mazur i Po-

5. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 140—141, Zeznania W. Pakalskiego; ss. 148—150, Zeznania K. Sikory; ss. 152—153, Zeznania R. Kocięckiego; ss. 160—161, Zeznania S. Kryna; W. Gębik, *Droga do Polski*, ss. 35—46.

6. W. Wawrzynek, op. cit., s. 184.

7. W. Gębik, *Droga do Polski*, s. 38; OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 21—22, Zeznania F. Wichlaczka; ss. 148—150, Zeznania K. Sikory.

8. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 140—141, Zeznania W. Pakalskiego; ss. 160—161, Zeznania S. Kryna; ss. 234—235, Zeznania J. Polańskiego.

9. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 168, Zeznania A. Brzeskiego; s. 228, Zeznania T. Wilewskiego; s. 250, Zeznania W. Szwarca; s. 253, Zeznania L. Krajniaka.

wiśla, a także polskich organizacji gospodarczych — stan osobowy więźniów przesłuchani świadkowie określali na 800—1000 osób. W 1944 roku, według zeznań byłego więźnia Edwarda Chabowskiego, w obozie przybywało około 3000 więźniów¹⁰.

Akta postępowania zawierają również liczne wzmianki o tym, że w pobliżu obozu Hohenbruch znajdował się inny podległy mu obóz, liczebnie znacznie mniejszy, położony w miejscowości Argenbrück. Obóz ten nastawiony był raczej na zapewnienie siły roboczej dla okolicznych gospodarstw rolnych, jednak bliższych wiadomości o nim nie zebrano.

W obozie Hohenbruch stosowano brutalnie i z całą bezwzględnością przemocy zasadę, iż każda osoba powinna pracować dla Rzeszy, stąd też wszyscy przebywający tu więźniowie byli zobowiązani do pracy i pracę tę wymuszano nawet wobec chorych przez szykanowanie ich w czasie choroby ćwiczeniami „carramba” na placu obozowym. Obok bowiem prac gospodarczo-porządkowych na terenie obozu więźniów zatrudniano poza nim w okolicznych gospodarstwach rolnych, a także w melioracji i lasach. W szczególności wykonywali oni pod dozorem straży prace przy omłotach, zbiorze konopi, wykopkach ziemniaków i buraków, a nadto przy wycince drzew, karczowaniu lasów czy też budowie dróg i kopaniu rowów melioracyjnych. Przy tych ostatnich pracach więźniowie, nie mając odpowiedniego ubrania i obuwia, przez cały czas pracy pozostawali boso w wodzie i błocie. Natomiast przy wykopkach ziemniaków dość często wydobywano je z ziemi gołymi rękami, zaś niektórzy z wachmanów dla zaspokojenia swych sadystycznych upodobań kopali w genitalia zajętych pracą więźniów¹¹.

Podobnie jak we wszystkich obozach, racje żywnościowe w Hohenbruch były bardzo skąpe i pozwalały więźniom zaledwie utrzymać się przy życiu. Podstawę wyżywienia stanowiła zupa z bruuki lub kapusty, wydawana na obiad w ilości 1/2—1 litra oraz na śniadanie i kolację łącznie 1 litr kawy i 200 gramów chleba, do którego dodawano czasami niewielką ilość marmolady lub margaryny¹². Te ilości pożywienia zmniejszano karnie o połowę w przypadku zauważonej próby ucieczki więźnia.

Wydaje się, iż charakter i przeznaczenie obozu Hohenbruch od momentu jego budowy do rozpoczęcia II wojny światowej i w początkowym okresie jej trwania nie uległ żadnej zmianie. Służył on bowiem jako miejsce odosobnienia głównie przeciwników politycznych reżimu hitlerowskiego, natomiast bezpośrednio przed rozpoczęciem działań wojennych z Polską był miejscem przejściowym izolacji działaczy i członków polskich związków i organizacji w Niemczech. Taką samą rolę spełniał obóz w stosunku do obywateli państwa polskiego, uznanych za potencjalnych przeciwników Trzeciej Rzeszy, którzy nie ulegli fizycznej likwidacji w czasie działań wojennych i przeprowadzonej bezpośrednio po nich przez oddziały SS akcji zagłady polskiej warstwy kierow-

10. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 95, Zeznania E. Chabowskiego; s. 170, Zeznania B. Plocharskiego; s. 172, Zeznania W. Napiwodzkiego; s. 207, Zeznania E. Olejniczaka.

11. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 19, Zeznania P. Tattery; s. 40, Zeznania L. Zysnarskiego; s. 167, Zeznania A. Brzeskiego; s. 179, Zeznania J. Bociana; s. 218, Zeznania O. Leydinga; s. 227, Zeznania T. Wilewskiego; s. 253, Zeznania L. Krajniaka.

12. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 4, Zeznania E. Chabowskiego; s. 40, Zeznania L. Zysnarskiego; s. 140, Zeznania W. Pakalskiego; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 170, Zeznania B. Plocharskiego; s. 171, Zeznania F. Arasia; s. 258, Zeznania L. Rakowskiego.

niczej¹³, do której należeli w pojęciu okupanta „akademy, nauczyciele, urzędnicy, duchowni, właściciele majątków ziemskich i kupcy na stanowiskach kierowniczych”¹⁴.

Zatrzymanie i umieszczenie w obozie Hohenbruch określonej osoby nie wymagało uprzedniego jej działania na szkodę państwa niemieckiego, a więc popełnienia czynu przeciwko Rzeszy. Nie następowało to również w oparciu o prawomocne rozstrzygnięcie sądu bądź innej uprawnionej władzy. Wystarczającym powodem była przynależność do polskiej grupy narodowościowej oraz uznanie za aktualnego lub przyszłego przeciwnika Rzeszy.

Obok tych cech obóz Hohenbruch posiadał charakter karnego obozu pracy — *Strafarbeitslager* — czyniący zeń pośredni między zwykłym obozem pracy, a obozem koncentracyjnym. Rodzaj i rozmiary wymuszanej na więźniach pracy traktowano jako karę, a w powiązaniu z głodowymi racjami żywnościowymi jako środek zmierzający w dalszej perspektywie do fizycznej likwidacji poszczególnych osób.

Sądzić należy, iż w początkowym okresie istnienia obozu i co najmniej do końca 1939 roku, kiedy to rozpoczęto transportowanie więźniów z Hohenbruch do obozów koncentracyjnych Stutthof, Dachau, Działdowo i innych, podlegał on władzom policyjnym, bowiem ochronę obozu stanowiło policja. Równocześnie, jak stwierdzają przesłuchani świadkowie, dla określenia charakteru obozu Hohenbruch używano wówczas nazw *Straflager*, *Polizeiager*, *Polizeihaft*. Tej ostatniej nazwy używa również komendant obozu w piśmie z 30 sierpnia 1940 roku, skierowanym do Zofii Niżdzińskiej w sprawie śmierci jej męża.

Po wycofaniu policji z obozu i poddaniu go ochronie gestapo, charakter jego uległ zmianie i odtąd zaczęto tu kierować osoby różnych narodowości, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, przebywające na terenie Prus Wschodnich w charakterze przymusowych robotników. Więźniów umieszczano wówczas w obozie Hohenbruch na pewien czas, wynoszący niekiedy rok i więcej, traktując to jako karę za wszelkie przewinienia i niesubordynację w stosunku do państwa hitlerowskiego lub jego obywateli, popełnione zarówno w czasie pracy, jak i poza nią. W ten sposób obóz Hohenbruch stał się — podlegającym gestapo — wychowawczym obozem pracy¹⁵.

Od czasu, gdy Hohenbruch przybrał charakter „wychowawczego obozu pracy”, kierowane tu osoby nie nosiły własnych ubrań, lecz strój obozowy — pasiaki. Obok maksymalnego wykorzystania siły roboczej więźniów i permanentnego karania ich rozmiarami i rodzajem pełnionych prac, obóz miał działać zastraszająco na przebywających w Prusach Wschodnich robotników przymusowych przez groźbę osadzenia ich w obozie.

Obóz w Hohenbruch funkcjonował niemal do końca stycznia 1945 roku (są dwie wersje na ten temat: wg jednej — do 19, wg drugiej — do 25 stycznia), kiedy to w obawie przed zbliżającą się armią radziecką ewakuowano

13. J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970, ss. 234—246.

14. OKBZHO, Akta śledztwa dotyczące Stalagu I B w Olsztynie, sygn. S 1/66, t. 7, s. 1264, Fotokopia pisma Urzędu Policji Państwowej w Olsztynie z 27 X 1939.

15. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, *Landratsamt Osterode VIII/7—3*, ss. 324—327, Pisma Urzędu Policji Państwowej (gestapo) w Królewcu z 7 III 1944, II Sb, nr 142/44 i II Sb, nr 143/44.

pieszo więźniów w stronę Królewca, chorzy natomiast z rozkazu komendanta zostali rozstrzelani¹⁶.

W oparciu o przeprowadzone czynności śledcze ustalono następujące nazwiska byłych członków załogi obozowej: 1. Franz Baran — untersturmführer, zastępca komendanta do marca 1940 roku, a następnie komendant obozu Hohenbruch; 2. Bobola — wachman; 3. Bendriks — wachman; 4. Henryk Ejsmond — wachman; 5. Froches — wachmanka; 6. Hartok — wachman; 7. Willi Makoll — wachman; 8. Stanisław Matecki — wachman; 9. Pust — sturmführer, komendant obozu do marca 1940 roku; 10. Pawlikowski — wachman; 11. Redzman — wachman; 12. Szatkowski — wachman; 13. Wacław Sruł — wachman; 14. Wacław Stanisławski — wachman¹⁷.

EKSTERMINACJA INTELIGENCJI POLSKIEJ I DZIAŁACZY POLONIJNYCH
NA TERENIE WARMII, MAZUR I POWIŚLA W 1939 ROKU

W związku ze zbliżającym się terminem planowanej napaści na Polskę władze hitlerowskie podjęły w sierpniu 1939 roku akcję likwidacji na terenie Rzeszy ośrodków polskości, w szczególności szkół polskich oraz osób, wyrażających jawnie swą przynależność do narodowości polskiej. Ostrze akcji było skierowane głównie przeciwko nauczycielom szkół polskich w Niemczech, członkom i działaczom Związku Polaków, a także innym osobom, pełniącym rolę przywódczą wśród polskiej mniejszości narodowej. Pierwsze aresztowania miały miejsce już w dniach 16 i 18 sierpnia, jednakże gros aresztowań na terenie Warmii, Mazur i Powiśla przeprowadzono 25 sierpnia 1939 roku i w dniach następnych. W akcji eksterminacji ośrodków polskości i polskiej inteligencji obóz w Hohenbruch był miejscem przejściowego pobytu uwięzionych, skąd następnie zostali oni przetransportowani do obozów zagłady na terenie całej Rzeszy i ziemiach podbitych. Jednakże już w Hohenbruch dla wszystkich więźniów rozpoczęło się piekło kilkuletniego życia obozowego, a dla wielu z nich był on początkiem i ostatnim dniem kaźni. Zebrane materiały pozwalają na dokonanie pewnych zasadniczych stwierdzeń:

Spśród wszystkich dokonanych przez Niemców aresztowań największe oburzenie światowej opinii publicznej wywołało aresztowanie 25 sierpnia 1939 roku wszystkich nauczycieli i uczniów Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie. W tymże dniu około godz. 17 budynek szkolny został otoczony przez policję i gestapo, po czym polecono wszystkim osobom ustawić się w ciągu 10 minut na podwórzu, skąd następnie zostali przewiezieni do Tapiewa i umieszczeni w budynkach zakładu dla umysłowo chorych. Wśród aresztowanych znalazło się 12 nauczycieli łącznie z dyrektorem i prefektem, 16 pracowników obsługi szkoły i internatu oraz 144 uczniów, przy czym najmłodszy z nich: Henryk Pawłowski, ur. 8 stycznia 1929 roku, Witold Politowicz, ur. 27 marca 1929 roku,

16. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. S 32/66, ss. 89—91, Zeznania W. Mierzejewskiego; ss. 230—231, Zeznania S. Mateckiego.

17. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 4, Zeznania E. Chabowskiego; ss. 6—9, Zeznania F. Plotrowskiego; s. 16, Zeznania J. Polańskiego; s. 29, Zeznania L. Pomichowskiego; s. 41, Zeznania L. Zysnarskiego; s. 55, Zeznania R. Jefimow; s. 231, Zeznania S. Mateckiego; Informacja Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie dotycząca obozu Hohenbruch, s. 82.

Bronisław Ruskiewicz, ur. 16 kwietnia 1929 roku i Herman Konrad, ur. 19 lipca 1929 roku, mieli zaledwie 10 lat.

5 września 1939 roku przeniesiono nauczycieli wraz z częścią starszych uczniów do miejscowości Grünhof, zaś młodsze roczniki do Strohbienen. 21 września 1939 roku wszystkich uczniów zwolniono, natomiast nauczycieli umieszczono w obozie Hohenbruch. Z początkiem grudnia 1939 roku wszyscy nauczyciele Gimnazjum w Kwidzynie znaleźli się w obozie koncentracyjnym Stutthof¹⁸.

25 sierpnia 1939 roku oraz w terminie późniejszym władze niemieckie dokonały licznych aresztowań nauczycieli i członków Związku Polaków w Niemczech na terenie Powiśla, osadzając aresztowanych w obozie Hohenbruch. Spośród tej grupy udało się ustalić nazwiska trzydziestu osób¹⁹.

25 sierpnia 1939 roku i w dniach następnych aresztowano również wielu nauczycieli szkół polskich na terenie miasta i powiatu olsztyńskiego, osadzając ich w areszcie gestapo przy ul. Emilii Plater oraz piwnicach ratusza miejskiego, skąd następnie zostali przewiezieni do obozu Hohenbruch. Ustalono, że zostali wówczas aresztowani: Józef Grot — nauczyciel z Nowej Kaletki; Otylia Grot — jego żona, również nauczycielka; Tadeusz Pezała — nauczyciel z Purdy; Konrad Sikora — nauczyciel z Jarot; Leon Włodarczak — kierownik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Olsztynie; nieustaleni bliżej trzech robotnicy z Olsztyna²⁰.

1 września 1939 roku w związku z wybuchem wojny w budynku Banku Ludowego w Olsztynie schronili się pracownicy tegoż Banku wraz z rodzinami, a nadto część nauczycieli szkół polskich oraz działacze Związku Polaków. Około godz. 9 do pomieszczeń Banku wtargnęło gestapo. Majątek Banku został zasekwestrowany, zaś znajdujące się tam osoby aresztowano. Wśród aresztowanych znaleźli się: Seweryn Pieniżny — redaktor „Gazety Olsztyńskiej”; Juliusz Malewski — kierownik Banku Ludowego oraz Stefan Różycki, ks. Wacław Osieński, Ryszard Knosala, Franciszek Piotrowski i Jan Maza. Wszyscy spośród wymienionych, po czasowym pobycie w aresztach gestapo, zostali przewiezieni do obozu Hohenbruch²¹.

3 i 4 września 1939 roku dokonano aresztowań wśród działaczy polonijnych i członków Związku Polaków na terenie powiatu biskupieckiego, uwięziono ponadto 7 osób z powiatu szczytyńskiego, którzy, po czasowym pobycie w areszcie gestapo w Szczytnie, zostali przetransportowani do obozu Hohenbruch. Spośród aresztowanych dało się ustalić następujące osoby: Bogumił

18. W. Gębik, *Droga do Polski*, s. 47; OKZBHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 18, Zeznania L. Kauczora; s. 19, Zeznania P. Tattery; s. 167, Zeznania A. Brzeskiego; s. 176, Zeznania W. Gębika; s. 222, Zeznania W. Kowala; H. Groń, *Obozy cywilne i miejsca straceń*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1967, nr 24 z 17–18 VI.

19. OKZBHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 12. Zeznania T. Pakalskiego; s. 21, Zeznania F. Wichacza; s. 26, Zeznania A. Marcinkowskiej; s. 37, Zeznania S. Potarzyńskiego; s. 140, Zeznania W. Pakalskiego; s. 160, Zeznania A. Kryna; s. 182, Zeznania D. Skoczyńskiego.

20. OKZBHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 97, Zeznania O. Grot; s. 148, Zeznania K. Sikory; T. Oracki, *Straty szkolnictwa i oświaty polskiej na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1939–1946*, Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1961, nr 3, ss. 361–369.

21. W. Knosala, *Z moich wspomnień*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1965, nr 34 z 4–5 IX; OKZBHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 6, Zeznania F. Piotrowskiego; s. 92, Zeznania J. Malewskiego; s. 133, Zeznania S. Różyckiego.

Labusz — były prezes Zjednoczenia Mazurskiego w Szczytnie i członek Związku Polaków, prowadzący polską czytelnię ludową oraz Jan Bocian, Gustaw Leyding (senior), jego syn Otto i Willi Jakubczyk²².

Akcja aresztowań nie ominęła również studentów Uniwersytetu Królewskiego, którzy przyznawali się otwarcie do polskiej narodowości. Mimo szykanowania ich przez władze uczelni, grupa ta w 1939 roku liczyła 13 osób. W nocy z 8 na 9 września 1939 roku w swym mieszkaniu w Królewcu zostali aresztowani osobiście przez zastępcę komendanta obozu Hohenbruch, untersturmführera Barana, dwaj z tej grupy, a mianowicie student medycyny, Jan Świtajski oraz Wojciech Wawrzynek, student filozofii i dziennikarstwa. Umieszczono ich początkowo w więzieniu przydzielnicy policji w Królewcu, a następnie 12 września 1939 roku przewieziono do obozu Hohenbruch²³.

W perfidny sposób aresztowano nauczycieli z powiatu lipnowskiego. Władze niemieckie zarządziły stawienie się 17 października 1939 roku w Inspektoracie Szkolnym w Lipnie wszystkich nauczycieli z powiatu w celu przeprowadzenia konferencji. Zgłaszających się kierowano na dziedziniec przy budynku Inspektoratu Szkolnego, gdzie znajdowała się już uzbrojona eskorta. Około godz. 12 zarządzono zwolnienie kobiet oraz nauczycieli narodowości ukraińskiej i tych, którzy mieli ukończone 60 lat życia. Pozostałym zaś 72 nauczycielom, łącznie z inspektorem szkolnym Zygmuntem Czajkowskim oświadczone, że są aresztowani i „pojadą na kurs do Prus”²⁴. Przewieziono ich początkowo samochodem do więzienia we Włocławku, a następnego dnia specjalnym pociągiem do obozu Hohenbruch.

Po zakończeniu działań wojennych tylko 9 osób spośród nich wróciło do domów. Pozostali zginęli w obozach zagłady, a Kazimierz Niździński już w obozie Hohenbruch²⁵.

W końcowych dniach sierpnia 1939 roku władze niemieckie przystąpiły do aresztowań polskich celników w Gdańsku pod pretekstem naruszania przez nich przepisów porządkowych, a następnie grupa szturmowa SA dowodzona przez Grubnau i nauczyciela Abla napadła i zniszczyła Polski Urząd Celny w Kałdowie. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku bojówki SA zaatakowały ponownie polskich inspektorów celnych, aresztując ich i osadzając w więzieniach w Malborku, Elblągu oraz więzieniu gdańskim *Victoria-Schule*. 3 września grupę polskich inspektorów celnych, uwięzioną w *Victoria-Schule* Niemcy załadowali na samochody i wywieźli z Gdańska. Po drodze zatrzymano się w Stutthofie, skąd Niemcy zabrali uwięzionych tam celników, między innymi Józefa Króla, który miał przestrzeloną rękę i Tadeusza Kuśpita, zbitego do tego stopnia, że całe jego ciało pokrywały sińce, a twarz przy-

22. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 6, Zeznania F. Piotrowskiego; s. 92; Zeznania J. Malewskiego; s. 97, Zeznania O. Grot; s. 133, Zeznania S. Rózyckiego; s. 148, Zeznania K. Sikory; T. Oracki, op. cit., s. 369.

23. W. Wawrzynek, op. cit., ss. 163—176; W. Gebik, *Z diamentami na ty*, s. 27.

24. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 227, Zeznania T. Wilewskiego; por. także B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień-grudzień 1939)*, Poznań 1972, ss. 79—80.

25. B. Bojarska, op. cit., ss. 79—108; J. Sziling, op. cit., s. 246; OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 212, Zeznania H. Bulczyńskiego; s. 227, Zeznania T. Wilewskiego; ss. 189—191, Wykaz aresztowanych nauczycieli; C. Madajczyk, *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, Najnowsze dzieje Polski, t. 9, Warszawa 1965, ss. 5—10.

pominała maskę o ciemnognatowym kolorze. W drodze ze Stutthofu Niemcy zajechali do więzienia w Elblągu. Tu spędzono noc z 3/4 września. 4 września rano grupę polskich inspektorów celnych w liczbie 43 osób przewieziono do obozu Hohenbruch. Pracowali tu przy budowie drogi w lesie. Pod koniec września wszystkich inspektorów przeniesiono do obozu jenieckiego Stalag I A Stablack koło Pruskiej Hławki. Stwierdzono, że spośród tej grupy w Hohenbruch przebywali: Kazimierz Jurczyński, Piotr Kaczmarek, Leon Korwato-wicz, Ludwik Krajniak, Józef Król, Tadeusz Kuśpit, Tadeusz Orzechowski, Ludgard Rakowski, Władysław Słowikowski, Wacław Spilczyński, Franciszek Stiebler, Wilhelm Szramowski, Wilhelm Szware, Jan Szymura, Michał Winter, Kazimierz Wróblewski i Zawisła²⁶.

W obozie Hohenbruch przebywali przejściowo w 1939 roku pracownicy polskich urzędów konsularnych położonych na terenie Prus Wschodnich, a mianowicie Konsulatu Generalnego w Królewcu i urzędów konsularnych w Olsztynie i Ełku. Grupa ta liczyła co najmniej 9 osób, z czego udało się ustalić 7: Brykałski, Bohdan Jałowiecki, Franciszek Kellman, Jan Piotrowski, Szuler, mjr Schiler i Winiarski²⁷.

W prowadzonej przez okupanta „akcji Tannenberg”, mającej na celu zniszczenie polskiej inteligencji, a w jej ramach również polskiego duchowieństwa²⁸, swój udział posiada także *Polizeihaft* Hohenbruch jako miejsce czasowej izolacji duchowieństwa w latach 1939—1940, przed jego ostateczną zagładą w obozach śmierci. Zebrane wiadomości w tym przedmiocie są jednakże dość fragmentaryczne i skąpe, a w odniesieniu do aresztowanej we Włocławku grupy księży miejscowego Seminarium nawet sprzeczne ze sobą i innymi źródłami. Według bowiem relacji więźniów Hohenbruch — Piotra Jaśka i Franciszka Piotrowskiego, wśród przebywających w obozie księży mieli znajdować się również księża w Włocławku²⁹. Natomiast ocalały z tej grupy księży wrocławskich Władysław Szafrąński jako miejsca swego odosobnienia podaje obozy pracy Rudanu i Gross-Michen oraz — w czasie leczenia — szpital jeniecki Stalagu I A Stablack. Podobnie informuje w tej sprawie dopętna literatura³⁰.

W odniesieniu do pozostałych księży, przebywających w Hohenbruch, zebrane dowody śledztwa pozwalają ustalić, iż w końcu 1939 roku była to grupa składająca się z około 120 osób, pochodzących z Łomży i jej okolic,

26. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 242, Zeznania K. Jurczyńskiego; s. 253, Zeznania L. Krajniaka; s. 244, Zeznania T. Orzechowskiego; s. 258, Zeznania L. Rakowskiego; s. 262, Zeznania F. Stieblera; s. 248, Zeznania J. Szymury; s. 250, Zeznania W. Szwarca; s. 246, Zeznania M. Wintera; s. 256 Zeznania K. Wróblewskiego. Sprawa działalności obozu jenieckiego Stalag IA i popełnionych tam zbrodni jest przedmiotem odrębnego śledztwa OKBZH w Olsztynie. O losach uwięzionych w Gdańsku polskich inspektorów celnych por. Karol Nowak, „Karol”, *Wspomnienie z II wojny światowej*, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, sygn. 7576-R-76.

27. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 92, Zeznania J. Malewskiego; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; T. Oracki, op. cit., s. 369; W. Wawrzynek, op. cit., ss. 177—189.

28. J. Sziling, op. cit., ss. 234—235.

29. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 6, Zeznania F. Piotrowskiego; s. 61, Zeznania P. Jaśka.

30. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 163—165, Zeznania W. Szafrąńskiego; B. Bojarska, op. cit., s. 108; J. Sziling, op. cit., s. 246.

z Kuni, Wądzynia oraz terenów Warmi i Mazur. Wiadomo, iż byli wśród tej grupy wspomniany uprzednio ks. Wacław Osiński — proboszcz z Butryn i prezes IV Dzielniczy Związku Polaków w Niemczech oraz księży Biały i Lange³¹.

Z ustaleń śledztwa wynika, iż w obozie Hohenbruch przebywali ponadto nie ustaleni bliżej członkowie i działacze Związku Polaków w Niemczech z Malborka oraz polscy kolejarze z Tczewa, a także osoby spośród polskiej inteligencji, aresztowane we wrześniu i październiku 1939 roku na terenach graniczących z Prusami Wschodnimi, głównie w powiatach działdowskim, mławskim, łomżyńskim, pułtuskim, sierpeckim, nowomiejskim, przasnyskim i grudziądzkim. Stwierdzono między innymi, że na terenie powiatu działdowskiego zostali wówczas aresztowani nauczyciele: Robert Małek z Kurek, Edmund Ulanowski z Kisiel, Jan Kolas z Działdowa, Grabowski ze Skurpia, Arno Kant z Działdowa oraz Franciszek Araś, Tadeusz Kowalski, Władysław Napiwodzki, Brunon Płocharski i Zygmunt Mossakowski.

Wspomniani nauczyciele — Małek, Ulanowski, Kolas i Grabowski — po krótkim pobycie w Hohenbruch zostali przewiezieni do obozu w Działdowie, natomiast Arno Kant — do więzienia w Olsztynie. Tu 8 grudnia 1939 roku Arno Kant zmarł po kolejnych torturach, zaś pozostałych czterech tego samego dnia stracono w Komornikach.

W dniach 23 i 25 września 1939 roku aresztowano w Mławie nauczycieli miejscowego gimnazjum — Wacława Szwejkowskiego, Henryka Pogorzelskiego oraz Kazimierza Pubeckiego, których następnie osadzono w obozie Hohenbruch. W obozie tym przebywali również pracownicy Starostwa z Nowego Miasta Lubawskiego oraz aresztowani na terenie Pułtuskia i Sierpca Remigiusz Kocięcki, Karol Bialik, Józef Kurpiewski, Franciszek Mielczarczyk i Jan Długosiński³².

Więźniowie polscy, których w głównej mierze dotyczy niniejsze opracowanie — według istniejących ustaleń byli największą liczebnie grupą spośród wszystkich narodowości, jakie przebywały w Hohenbruch, stanowiąc podstawową grupę w obozie przez cały czas jego istnienia.

W obozie Hohenbruch przebywali głównie mężczyźni, ale obok nich więziono tu także kobiety z tym, że w początkowym okresie wojny przebywały one tutaj przejściowo, zaś w latach 1941—1942 ich liczba wzrosła do około 300 osób³³. Spośród grupy więźniarek ustalono nazwiska Otylii Grot, Aleksandry Jankun i Reginy Jefimow³⁴.

31. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 18, Zeznania L. Kauczora; s. 125, Zeznania T. Kowalskiego; s. 137, Zeznania F. Mosakowskiego; s. 148, Zeznania K. Sikory; s. 227, Zeznania T. Wilewskiego; s. 246, Zeznania M. Wintera; s. 253; Zeznania L. Krajniaka; s. 256, Zeznania K. Wróblewskiego; W. Gębik, *Z diabłami na ty*, s. 27; W. Wawrzynek, op. cit., s. 177.

32. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 2, Zeznania K. Małka; s. 125, Zeznania T. Kowalskiego; s. 137, Zeznania F. Mosakowskiego; s. 140, Zeznania W. Pakalskiego; s. 149, Zeznania K. Sikory; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 170, Zeznania B. Płocharskiego; s. 270, Zeznania J. Długosińskiego; s. 227, Zeznania T. Wilewskiego; R. Józków, *Arno Kant — działacz społeczny i muzyczny Działdowszczyzny*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1973, nr 1—2.

33. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 207, Zeznania E. Olejniczaka.

34. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 52, Zeznania E. Jankun; s. 55, Zeznania R. Jefimow; s. 97, Zeznania O. Grot.

GRUPY NARODOWOŚCIOWE WIĘZNIÓW

NIEMCY. Z uwagi na warunki prowadzonego śledztwa oraz dokonywanie czynności tylko wewnątrz kraju, wiadomości dotyczące więźniów innych narodowości, aniżeli polskiej, są dość szczupłe i odnoszą się głównie do początkowego okresu istnienia obozu. Materiały te pozwalają jednak na pewne spostrzeżenia. Otóż założenie obozu Hohenbruch w ówczesnych granicach terytorialnych Trzeciej Rzeszy masuwa wniosek, że był on wówczas przeznaczony wyłącznie do więzienia obywateli Rzeszy i przeciwników reżimu hitlerowskiego. Potwierdzają to relacje więźniów narodowości polskiej, którzy jako pierwsi znaleźli się w obozie. Według nich w początkach września 1939 roku przebywała tu już grupa Niemców w liczbie około 100 osób. Byli to głównie komuniści z Hamburga i Prus Wschodnich oraz żołnierze *Wehrmachtu*, uchylający się od służby wojskowej. Komuniści posiadali na ubraniach trwałe oznakowania w postaci czerwonego znaku równoramiennego w kształcie zbliżonym do litery „L”. Straż obozowa traktowała ich bardziej rygorystycznie niż pozostałych, a jednocześnie byli oni grupą bardziej zorganizowaną w zakresie udzielania sobie wzajemnej pomocy. Żołnierze natomiast nosili na sobie mundury, jednakże bez odznak i dystynkcji wojskowych.

Natrafiono także na ślad przebywania w obozie w 1943 roku siedmiu więźniów narodowości niemieckiej. Przesłuchania świadków pozwoliły na ustalenie 4 nazwisk z tej grupy: Endskat, Fritz Roggenbuche, Schulz i Wilii Stoph³⁵.

ŻYDZI. Grupa narodowościowa Żydów w obozie Hohenbruch nie była liczebnie duża, jednak odrębne przedstawienie jej losów uzasadnione jest szczególnie brutalnym i nieludzkim sposobem ich traktowania. W 1939 roku i początkach 1940 roku — jak stwierdzają przesłuchani świadkowie — w obozie przebywało około 20 Żydów, w późniejszym zaś czasie ich pobyt był tu raczej sporadyczny. Wszyscy więźniowie tej narodowości nosili na ubraniach znak odróżniający w postaci gwiazdy Dawida koloru niebieskiego. Na każdym też kroku byli oni przedmiotem szykan, bicia i brutalnego postępowania załogi obozu, w czym wyróżniał się komendant obozu, Pust, lubujący się zwłaszcza w oddawaniu moczu do ust więźnia³⁶. Według zeznań byłego więźnia, Franciszka Piotrowskiego, Żydów tych zlikwidowano w styczniu 1940 roku w ten sposób, że podczas silnego mrozu wachmani zmusili innych więźniów do oddawania moczu na kłęczących w śniegu Żydów, których spędzono następnie do chlewu, gdzie zginęli w ciągu kilku dni³⁷.

INNI. Szczupłość zebranego materiału pozwala stwierdzić jedynie, że poza przedstawicielami wyżej wymienionych narodowości w obozie Hohenbruch przebywali w charakterze więźniów także Czesi, Rosjanie, Litwini, Belgowie,

35. W. Wawrzynek, op. cit., ss. 185, 187; OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 92, Zeznania J. Malewskiego; s. 133, Zeznania S. Różyckiego; s. 148, Zeznania K. Sikory; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 160, Zeznania S. Kryna; s. 171, Zeznania F. Arasia; s. 172, Zeznania W. Napiwodzkiego; s. 179, Zeznania J. Bociana; s. 206, Zeznania E. Olejniczaka; s. 242, Zeznania K. Jurczyńskiego; s. 244, Zeznania T. Orzechowskiego; s. 256, Zeznania K. Wróblewskiego.

36. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 21, Zeznania F. Wichlaczka; s. 125, Zeznania T. Kowalskiego; s. 148, Zeznania K. Sikory; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 179, Zeznania J. Bociana; s. 216, Zeznania B. Labusza; s. 250, Zeznania W. Szwarca.

37. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 6—10, Zeznania F. Piotrowskiego.

Włosi, Francuzi, Kanadyjczycy i jeden obywatel narodowości angielskiej. Czesi przebywali w obozie w 1939 roku, natomiast przedstawiciele pozostałych narodowości w późniejszych latach. Mając na uwadze określony charakter obozu Hohenbruch w poszczególnych okresach można stwierdzić, że — z wyjątkiem Czechów — więźniowie innych narodowości rekrutowali się z osób przebywających na terenie Prus Wschodnich w charakterze przymusowych robotników, zaś skierowanie do wychowawczego obozu pracy nastąpiło w drodze kary za jakiś przewinienie³⁸.

ZBRODNIŁE POPEŁNIONE W OBOZIE HOHENBRUCH

Pojęcie zbrodni można by w zasadzie odnieść do każdego dnia życia obozowego w Hohenbruch, z uwagi na umieszczanie w nim jednostek ludzkich bez żadnej podstawy prawnej, nieludzkie warunki życia, zmuszanie więźniów do niewolniczej i przekraczającej ich siły pracy, a także bezwzględność i brutalność postępowania straży, będącą zaprzeczeniem godności ludzkiej.

W ostatniej części niniejszego artykułu starano się więc przedstawić jedynie zbrodnie kryminalne popełnione w Hohenbruch, biorąc pod uwagę czyny polegające na pozbawieniu życia przebywających tu więźniów, określane powszechnie w ustawodawstwach karnych jako morderstwa.

Jak zastrzeżono się na wstępie, nie sposób wyliczyć wszystkich popełnionych w Hohenbruch morderstw. Nie starano się również uszeregować chronologicznie tych czynów, bowiem w niektórych przypadkach nie udało się sprecyzować czasu ich popełnienia. Z tego też względu przedstawiono je w kolejności, wynikającej ze zbieranych dowodów.

1. W lutym 1940 roku z obozu Hohenbruch zbiegł przebywający tu jako więzień mieszkaniec Gdańska — Grinke. W odwet za tę ucieczkę z rozkazu komendanta obozu, Pusta, dokonano egzekucji wyznaczonych przez niego osobiście więźniów z tego samego baraku. Początkowo Pust wyznaczył na stracenie 10 osób, między innymi Jana Bociana, następnie zaś liczbę zakładników zmniejszył do pięciu, polecając zamordowanie Seweryna Pieniężnego — redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, Leona Włodarczaka — kierownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, Jana Mazę — nauczyciela polskiej szkoły w Unieszewie oraz krawca Gałęzowskiego i Piotrowskiego. Wypowiedziane wówczas przezeń słowa do wyznaczonych na stracenie: *nach euch habe ich schon lange gewartet* [na was już dawno czekałem] zdają się wskazywać, że ucieczka Grinkego była tylko pretekstem do rozprawienia się ze wspomnianymi osobami. Egzekucji dokonano w nocy z 22 na 23 lutego 1940 roku poza terenem obozu, po uprzednim pobiciu więźniów (podczas bowiem ekshumacji zwłok w 1946 roku stwierdzono złamanie kości ręki u Leona Włodarczaka)³⁹. Brunon Płocharski zeznał, iż w kilka dni po egzekucji wachmani polecili odkopać zwłoki i zdjąć z rąk pomordowanych obrączki. Osoby wyznaczone na

38. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 55, Zeznania R. Jefimow; ss. 89—91, Zeznania W. Mierzejewskiego; s. 125, Zeznania T. Kowalskiego; s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 179, Zeznania J. Bociana; s. 207, Zeznania E. Olejniczaka; s. 230, Zeznania S. Mateckiego; s. 234, Zeznania J. Polańskiego.

39. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 94, Zeznania J. Malewskiego.

grabarzy opowiadały potem w obozie, iż Seweryn Pieniężny żył jeszcze w chwili zasypywania go ziemią⁴⁰.

2. Pismem z 30 sierpnia 1940 roku komendant obozu Hohenbruch, Baran, zawiadomił Zofię Niździńską, że mąż jej, Kazimierz, nauczyciel z powiatu lipnowskiego zmarł 20 lutego 1940 roku z powodu choroby serca. Faktyczne jednak okoliczności zgonu Kazimierza Niździńskiego ustalone w toku śledztwa przedstawiały się inaczej. Jeden z wachmanów stwierdził mianowicie nieporządek pod łóżkiem Niździńskiego i zastosował wobec niego środek karny, polegający na oblewaniu więźnia wodą na placu obozowym przy silnym mrozie, aż do utraty przytomności. Wskutek zastosowanej „kary” Kazimierz Niździński zmarł w kilka dni potem⁴¹.

3. W styczniu 1945 roku, podczas likwidacji obozu i po ewakuowaniu przebywających tu więźniów przed zbliżającą się armią radziecką, pozostawiono tu chorych niezdolnych do transportu oraz część straży obozowej. Pozostał również w obozie Władysław Mierzejewski wraz z nieustalonym bliżej więźniem narodowości litewskiej, którym zlecono naprawę samochodu ciężarowego. Następnego dnia nad ranem po dokonaniu tej naprawy niezdolni do transportu chorzy więźniowie, pozostawieni w Hohenbruch w liczbie 23 osób, zostali rozstrzelani przez straż z polecenia komendanta obozu. W grupie rozstrzelanych znajdowało się między innymi 8 Polaków, 9 Litwinów i jeden Żyd⁴².

4. W styczniu 1940 roku podczas silnych mrozów pijani wachmani wypędzili z baraków na plac obozowy przebywających tu Żydów. Polecono im ukłęknąć w śniegu, zaś resztę więźniów zmuszano biciem do oddawania moczu na głowy i ciała kłęczących. Przy dość dużym mrozie ciała kłęczących pokryły się szybko lodem; po kilku godzinach kłęczenia w śniegu przemoczonych i oblodzonych Żydów spędzono do nie ogrzewanego chlewu, gdzie w ciągu kilku dni wszyscy oni zmarli⁴³.

5. Zimą 1944 roku w dwuosobowej grupie przetransportowany został z Królewca do stacji kolejowej Argenbrück więzień Edward Chabowski. Stąd pieszo kolumna więźniów pod strażą oddziału SS została doprowadzona do obozu w Hohenbruch. Chabowski zeznał, iż podczas marszu konwojująca więźniów straż rozstrzeliwała każdego, kto osłabł i pozostawał za kolumną. Liczby rozstrzelanych więźniów nie ustalono⁴⁴.

6. Tenże Edward Chabowski stwierdził, iż był również świadkiem zastrzelenia wiosną 1944 roku podczas pracy w lesie, w pobliżu Hohenbruch, dwu nieustalonych z nazwiska więźniów przez strażników obozu Szatkowskiego i Wacka Srula. Rozstrzelanie ich nastąpiło bez żadnej przyczyny⁴⁵.

7. Ci sami strażnicy, według zeznań więźnia Edwarda Olejniczaka (Srul jesienią przy oczyszczaniu rowów melioracyjnych, a Szatkowski w okresie

40. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 6–7, Zeznania F. Piotrowskiego; s. 40, Zeznania L. Zysnarskiego; s. 76, Zeznania J. Webera; s. 133, Zeznania S. Rózyckiego; s. 170, Zeznania B. Płocharskiego; s. 179, Zeznania J. Bociana; s. 228, Zeznania T. Wiłewskiego; W. Wawrzynek, op. cit., s. 185.

41. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 212, Zeznania H. Bulczyńskiego; s. 227, Zeznania T. Wilewskiego.

42. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 89–91, Zeznania W. Mierzejewskiego.

43. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 6–10, Zeznania F. Piotrowskiego.

44. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 4, 95–96, Zeznania E. Chabowskiego.

45. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 96, Zeznania E. Chabowskiego.

marzec-kwiecień 1942 roku podczas powrotu do obozu z pracy w lesie), dopuścili się brutalnego i bez żadnych powodów pobicia dwu niezidentyfikowanych więźniów, którzy w następstwie tego zmarli⁴⁶.

8. Według zeznań Tadeusza Kowalskiego, podczas jego pobytu w obozie do jesieni 1940 roku rozstrzelano 6 więźniów, z których jeden był marynarzem i pływał uprzednio na statku „Piłsudski”, pozostali zaś pracowali w biurze obozu. Uważano powszechnie, że powodem ich stracenia była obawa przed ujawnieniem wiadomości o obozie, mających tajny charakter⁴⁷.

9. We wrześniu i październiku 1939 roku, jak stwierdził Wincenty Franciszek Kowal, rozstrzelano w obozie około 20 więźniów, jednakże bliższe okoliczności tej zbrodni nie są mu znane⁴⁸.

10. W 1943 roku wachman Waclaw Stanisławski zastrzelił więźnia obozu — Tadeusza Sokołowskiego oraz jeszcze jednego, niezidentyfikowanego więźnia. Bliższych okoliczności popełnienia czynu nie ustalono⁴⁹.

11. W marcu 1940 roku rozstrzelano więźnia Jankowskiego, podejrzanego o pomaganie w ucieczce z obozu więźniom narodowości niemieckiej⁵⁰.

12. O dalszych przypadkach rozstrzeliwania więźniów, najczęściej za próbę ucieczki lub w odwet za udaną ucieczkę, mówią zeznania byłych więźniów: Władysława Stanisława Napiwodzkiego, Brunona Płocharskiego, Józefa Polańskiego i Remigiusza Kocięckiego. Rozstrzeliwania te dotyczyły zarówno pojedynczych osób, jak również grup więźniów, przy czym w jednym wypadku grupa taka liczyła aż 20 osób. Ogólną liczbę ofiar wymienieni świadkowie określali na około 200 osób⁵¹.

46. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 207, Zeznania E. Olejniczaka.

47. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 125, Zeznania T. Kowalskiego.

48. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, ss. 222—223, Zeznania W. Kowala.

49. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 29, Zeznania L. Pomichowskiego.

50. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 41, Zeznania L. Zysnarńskiego.

51. OKBZHO, Obóz Hohenbruch, sygn. 32/66, s. 152, Zeznania R. Kocięckiego; s. 170, Zeznania B. Płocharskiego; s. 172, Zeznania W. Napiwodzkiego; s. 234, Zeznania J. Polańskiego.

A N E K S

WYKAZ WIĘŹNIÓW OBOZU HOHENBRUCH, USTALONY W ŚLEDZTWIE

Abraszewski Piotr — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; April Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Araś Franciszek — robotnik z Działdowa;

Bagdziński Mieczysław — brak danych; Balasiewicz Edward — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Białik Karol — z pow. pułtuskiego; Biały — ksiądz z pow. łomżyńskiego; Bocian Jan — pracownik Banku Stowiańskiego w Berlinie i członek Związku Polaków; Broma Jan — nauczyciel szkoły polskiej w Sadiukach; Brückner Aleksander — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Brykalski — pracownik polskiego urzędu konsularnego w Prusach; Brzeski Alojzy — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Brzeziński Antoni — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Brzeziński Józef — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Bulczyński Henryk — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Chabowski Edward — polski jeńiec wojenny; Chełmiński Bronisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Chmielewski Roman — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Chwiłowicz Mieczysław — brak danych; Cichocki Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Czajkowski Zygmunt — inspektor szkolny z pow. lipnowskiego;

Długosiński Jan — z Wernerowa w pow. sierpeckim; Donimirski Zbigniew — zarządca majątku w Waplewie; Donimirski Józef — właściciel majątku ziemskiego w Cygusach; Dorca Mikołaj — instruktor polskich kół młodzieżowych na Powiśiu; Dulczewski Henryk — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Dziarkowski Edward — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Dzwonkowski Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Endskat — niemiecki komunista; Estkowski Antoni — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Floryn Jan — członek Związku Polaków; Fischer Jan — dyrektor Banku Ludowego w Kwidzynie;

Gabriel Franciszek — lekarz szkolny Gimnazjum w Kwidzynie; Galicki Leon — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Gałęzowski — krawiec z pow. działdowskiego, zamordowany w obozie Hohenbruch; Gębk Władysław — dyrektor Gimnazjum w Kwidzynie; Głuszkiewicz Dymitr — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Goździkowski Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Grałicki Stefan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Grodorski Władysław — członek Związku Polaków; Grot Józef — nauczyciel szkoły polskiej w Nowej Kaletce; Grot Otylia — żona Józefa Grota, również nauczycielka; Gumowski Włodzimierz — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Hanowski Józef — brak danych;

Jalowiecki Bohdan — konsul R.P. w Olsztynie; Jakubczyk Willi — członek Związku Polaków; Jakubowski Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Jankowski Czesław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Jankun Aleksandra — z pow. kętrzyńskiego; Jarczyński Zygmunt — z pow. lipnowskiego; Jasiak Piotr — nauczyciel z Zakrzewa; Jefimow Regina — wywieziona na roboty przymusowe do Prus z pow. przasnyskiego; Jeziołowicz Franciszek — z pow. sztumskiego; Jordan — brak danych; Jurczyński Kazimierz — inspektor Urzędu Celnego;

Kacprowicz Franciszek — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kaczmarek Piotr — inspektor Urzędu Celnego; Kaniecki Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kant Arno — nauczyciel i działacz społeczny z Działdowa; Karczewski Władysław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Katkiewicz Józef — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kauczor Leon — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Kellman Franciszek — pracownik polskiego urzędu konsularnego w Prusach; Kepczyński Anastazy — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Klimaczewski Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Knosala Ryszard — nauczyciel z Olsztyna; Kocięcki Remigiusz — robotnik z pow. pułtuskiego; Kokowski Joachim — adwokat z pow. zlotowskiego; Kołaczyński Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kopuczyński — członek Związku Polaków; Kornacki Tadeusz — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Korwatowicz Leon — inspektor Urzędu Celnego; Kosłowski Zdzisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kowal Wincenty — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Kowalski Tadeusz — członek KPP z pow. działdowskiego; Krajniak Ludwik — inspektor Urzędu Celnego; Krupa Piotr — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kryn Jan — przewodniczący Związku Towarzystw Młodzieży w Tropach; Król Józef — inspektor Urzędu Celnego; Krzywośński Franciszek — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kubacki Kazimierz — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kucharski Stefan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kurpiewski Józef — brak danych; Kuśpit Tadeusz — inspektor Urzędu Celnego; Kuter-mankiewicz Antoni — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Kwela Andrzej — członek Związku Polaków;

Labusz Bogumił — prezes Zjednoczenia Mazurskiego w Szczytnie i członek Związku Polaków; Langa Jan — opiekun szkoły polskiej w Postolinie; Lange — ksiądz z Wądzynia; Lewandowski Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Lewandowski Franciszek — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Lewicki Antoni — członek Związku Polaków; Leyding Otto — członek Związku Polaków; Leyding Gustaw (senior) — członek Związku Polaków; Lubecki Kazimierz Adam — redaktor wielu czasopism przed I wojną światową, działacz niepodległościowy, ostatnio nauczyciel w Gimnazjum w Mławie;

Łatkiewicz Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Malewski Juliusz — kierownik Banku Ludowego w Olsztynie; Malinowski Edward — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Małek Robert — nauczyciel z Kurek; Mantak Teofil — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Marcinkowski Władysław — członek Związku Polaków; Markowski Edward — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Matyjaszek Antoni — nauczyciel szkoły polskiej w Waplewie; Maza Jan — nauczyciel z Unieszewa, zamordowany w obozie Hohenbruch; Michałowski Władysław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Mielczarek Franciszek — brak danych; Mierzejewski Władysław — z pow. lubartowskiego; Mondry Jan — nauczyciel szkoły polskiej w Starym Targu; Mantewicz Feliks — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Mossakowski Zygmunt — wywieziony na roboty przymusowe do Prus z pow. ciechanowskiego;

Napiwodzki Władysław — rolnik z pow. działdowskiego; Narożny Kazimierz — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Nieżywiński Włodzimierz — fotoreporter; Niędzyński Kazimierz — nauczyciel z pow. lipnowskiego, zginął w obozie Hohenbruch; Neugebauer Józef — nauczyciel szkoły polskiej w Dąbrówce Polskiej; Nowak Augustyn — rolnik z pow. sztumskiego; Nowakowski Feliks — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie;

Olejniczak Edward — robotnik z Łodzi, wywieziony na roboty przymusowe do Prus; Omieczynski Józef — brak danych; Orzechowski Tadeusz — inspektor Urzędu Celnego; Osiński Bolesław — prezes Związku Polaków z pow. sztumskiego; Osiński Waclaw — proboszcz z Butryn i prezes Związku Polaków w Olsztynie; Ostrowski Kazimierz — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Pacer Antoni — członek Związku Polaków; Pakalski Feliks — członek Związku Polaków; Pakalski Teofil — rolnik z pow. sztumskiego; Pakalski Waclaw — prezes koła Związku Polaków w Mikołajkach; Pastuszka — brak danych; Pawliczek Alojzy — górnik z Zabrze; Pezala Tadeusz — nauczyciel z Purdy; Pfennig Jan — inspektor Urzędu Celnego; Piasecki Franciszek — nauczyciel szkoły polskiej w Nowym Targu; Piasecki Władysław — z pow. przasnyskiego; Pięniężny Seweryn — redaktor „Gazety Olsztyńskiej”, zamordowany w Hohenbruch; Piotrowski Franciszek — nauczyciel z Woryt; Piotrowski Jan — zastępca konsula w Olsztynie; Płoszay Stanisław — brak danych; Pogorzelski Henryk — brak danych; Polański Józef — z pow. Wilejka, podejrzany o przynależność do organizacji ruchu oporu; Pomichowski Longin — brak danych; Potarzyński Stefan — pracownik IV Dzielnicy Związku Polaków; Prejs Antoni — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Przemieniecki Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Rakowski Ludgard — inspektor Urzędu Celnego; Ratajczak Alfons — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Roggenbuche Fritz — niemiecki komunista; Rozkwitalski Nikodem — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Różycki Stefan — z-ca kierownika Banku Ludowego w Olsztynie; Różycki Edmund — brak danych; Rumianowski German — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Rumianowski Henryk — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Rutkowski Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego;

Sadowski Teofil — woźny Gimnazjum w Kwidzynie; Schulz — niemiecki komunista; Sieciński Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Siemaszko Kazimierz — brak danych; Sikora Konrad — nauczyciel z Jarot; Skoczyński Dominik — członek Związku Polaków; Skorupski Władysław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Słowikowski Władysław — inspektor Urzędu Celnego; Sokolowski Tadeusz — z pow. koleńskiego, zginął w obozie Hohenbruch; Sołtykiewicz Józef — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Spilczyński Władysław — inspektor Urzędu Celnego; Srobin Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Stiebler Franciszek — inspektor Urzędu Celnego; Stoph Willi — niemiecki komunista; Styp-Rekowski Edmund — kierownik administracyjny Gimnazjum w Kwidzynie; Suski Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Susskind — Żyd z pow. działdowskiego, zginął w obozie Hohenbruch; Szafranski Władysław — ksiądz z Włocławska; Szczodrowski Marian — brak danych; Sznarbach Franciszek — nauczyciel w Głiwach i Chabrowie; Szramowski Wilhelm — inspektor Urzędu Celnego; Szrajber Stanisław — członek Związku Polaków; Szwarc Wilhelm — inspektor Urzędu Celnego; Szwejkowski Waclaw — brak danych; Szymura Jan — inspektor Urzędu Celnego;

Sliwiński — z Grudziądza; Świątkowski Tadeusz — inspektor Urzędu Celnego; Swidziński Wincenty — brak danych; Swiński Jan — student Uniwersytetu w Królewcu;
 Tattera Piotr — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Trafalski Paweł — brak danych;
 Ulanowski Edmund — nauczyciel z Kisiel; Urbański Jan — nauczyciel z pow. lipnowskiego;
 Walasiak Władysław — nauczyciel szkoły polskiej w Nowej Wsi; Walczak Józef — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Wasilewski Aleksander — nauczyciel z pow. lipnowskiego;
 Wawrzynek Wojciech — student Uniwersytetu w Królewcu; Ważbiński Dionizy — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Wenda Józef — nauczyciel Gimnazjum w Kwidzynie; Węgierski Roman — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Wicher Ludwik — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Wichlacz Florian — nauczyciel szkoły polskiej w Postolinie; Wilewski Tadeusz — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Winiarski — attaché Konsulatu w Królewcu; Winnicki Wincenty — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Winter Michał — inspektor Urzędu Celnego; Wiśniewski Piotr — z Powiśla; Włodarczak Leon — kierownik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Olsztynie; Włodarczak Piotr — brak danych; Włodarczak Stefan — prezes oddziału Związku Polaków w Sztumie; Wojtacki Brunon — członek Związku Polaków; Wróblewski Kazimierz — inspektor Urzędu Celnego; Wójcikiewicz Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Wybijewski Julian — nauczyciel z pow. lipnowskiego;
 Zataj Stanisław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Zawadzki Witold — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Zawista — inspektor Urzędu Celnego; Zuske Stanisław — prefekt Gimnazjum w Kwidzynie; Zysnarski Ludwik — z Grudziądza; Zyznowski Bernard — brak danych;
 Żarnoch Paweł — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Żoźnowski Władysław — nauczyciel z pow. lipnowskiego; Żywiec Michał — wójt z pow. działdowskiego.

AUS DEN FORSCHUNGEN ÜBER DAS LAGER HOHENBRUCH
 (NACH ZEUGENAUSSAGEN)
 (Z u s a m m e n f a s s u n g)

Aufgrund der Untersuchungsergebnisse der Bezirkskommission für die Erforschung der Naziverbrechen wurde der Versuch unternommen, die Tätigkeit des Lagers Hohenbruch in Ostpreußen (am Kurischen Haff) in den Jahren 1939—1945 darzustellen.

In der Anfangsperiode war das Lager den Polizeibehörden unterstellt und hatte den Charakter eines „Strafarbeitslagers“. Es wurden darin politische Gegner des Nationalsozialismus, vorwiegend deutsche Kommunisten und wehrdienstpflichtige Soldaten eingesperrt. Nach dem Ausbruch des 2. Weltkrieges wurden hier vorübergehend vor dem Abtransport in die Vernichtungslager die Aktivisten und Mitglieder des Verbandes der Polen in Deutschland, sowie Lehrer aus den polnischen Schulen in Ostpreußen und den benachbarten Gebieten, im Rahmen der Ausrottungsaktion der polnischen Intelligenz inhaftiert. In der späteren Periode, bis zu seiner Liquidierung im Januar 1945 hatte es den Charakter eines „Arbeiterziehungslagers“. Es wurde in dieser Zeit der Gestapo unterstellt. Es wurden darin für Vergehen und Gehorsamsverweigerungen jeglicher Art die in Ostpreußen als Zwangsarbeiter eingesetzten Personen gefangen gehalten.

Das Lager hatte nicht viele Insassen auf einmal: bis September 1939 befanden sich hier 200—300 Häftlinge, nach dem Kriegsausbruch 800—1000, und in der Schlußperiode etwa 3000 Häftlinge. Sie alle wurden bei den Arbeiten in den benachbarten landwirtschaftlichen Betrieben, bei den Meliorationsarbeiten, bei der Waldrodung, beim Straßenbau u. dgl. eingesetzt. Die Häftlingsarbeit, in Anbetracht ihrer Ausmaße und sehr knapper Lebensmittelrationen, hatte den Charakter einer Strafe für die im Lager inhaftierten Personen.

In dem Lager wurden an den Häftlingen mehrere Verbrechen begangen: u. a. wurde hier Seweryn Pięniężny, der Redakteur der „Gazeta Olsztyńska“ erschossen.